



"Jeden z najbardziej zaciętych wyścigów!" Po rywalizacji na śmierć i życie wielki finał MŚ bez Miłosza Jankowskiego

data aktualizacji: 2018.09.13



Płowdiw w Bułgarii - to miejsce spotkania i rywalizacji najlepszych zawodników i zawodniczek w ramach tegorocznych mistrzostw świata w wioślarstwie. Światowy czempionat zamyka sezon najważniejszych imprez tego sezonu - cykl zawodów pucharu świata i mistrzostwa Europy już za nami.

My obserwujemy starty Miłosza Jankowskiego, wioślarza pochodzącego z Ławy, wychowanka Wiru Ława, płynącego w parze z Jerzym Kowalskim.

Organizatorzy najważniejszej w sezonie imprezy zauważają polską dwójkę podwójną wagi lekkiej - nasi reprezentanci byli wymieniani wśród ekip liczących się w walce o medale mistrzostw świata. Przypomnijmy, wygrali przecież pierwsze w tym sezonie zawody pucharu świata. Ale poziom w konkurencji dwójek podwójnych wagi lekkiej bywa bardzo wyrównany, a rywalizacja zacięła. Po złoto w drugiej edycji wioślarskiego pucharu świata sięgnęli Włosi, w trzeciej najlepsi byli Irlandczycy, a mistrzostwa Europy w tej konkurencji wygrali Norwedzy.

Dla pochodzącego z Ławy wioślarza mistrzostwa świata rozpoczęły się w minioną niedzielę, od biegu eliminacyjnego. Wypadł świetnie - dwójka podwójna wagi lekkiej Jankowski/Kowalski wygrała ten wyścig, awansując do rozegranego w środę biegu ćwierćfinałowego. Tu Polacy zajęli trzecie miejsce, zdobywając tym samym miejsce w półfinale, jednak wyścig, rozegrany w bardzo trudnych warunkach, kosztował ich mnóstwo sił.

- Co tu się dzisiaj stało! - skomentował Miłosz Jankowski w mediach społecznościowych. **- Nagle przyszedł wiatr boczny/pod i ustawił zawody. Tor 6 i 5 był tak zasłonięty, że praktycznie wszyscy z niego wygrywali, a 1 i 2 nawet nie miały szans powalczyć... Nam się udało dopłynąć na 3. pozycji, dzięki czemu awansowaliśmy do półfinału! Po naszych wyścigach przerwali zawody. Oby pogoda w czwartek była łaskawsza i pozwoliła na uczciwą rywalizację!** - wyraził nadzieję sportowiec.

Warunki rzeczywiście były lepsze, ale skład półfinału z udziałem Miłosza Jankowskiego zapowiadał jedno: rywalizację na śmierć i życie.

- Trzech zwycięzców pucharów świata, zwycięzcy końcowej klasyfikacji, wicemistrzowie Europy oraz brązowi medaliści - wyliczał wioślarz.

Nasi reprezentanci zapowiedzieli, że dadzą z siebie wszystko i tak było.

- Jeden z najbardziej zaciętych wyścigów, jakie widzieliśmy! - komentowali spikerzy.

Odnosiło się to zwłaszcza do ostatnich 500 metrów. Pierwszą część wyścigu Polacy popłynęli słabo, plasując się na ostatnim miejscu. Później odrobili straty, przesuając się na czwartą lokatę, by o trzecie miejsce, dające kwalifikację do wielkiego finału, niemal do samego końca walczyć z Irlandczykami. Ostatecznie z tej rywalizacji o trzecią lokatę zwycięsko wyszli bracia O'Donovan.

Oznacza to, że polskiej dwójki zabraknie w finale A najważniejszej w sezonie imprezy. Miłosz Jankowski i Jerzy Kowalski popłyną w finale B.

Mistrzostwa świata w wioślarstwie, półfinał z udziałem Polaków - wyniki:

- 1. Włochy, 06:21.940.
- 2. Belgia, 06:22.830.
- 3. Irlandia, 06:23.780.
- 4. Polska, 06:25.300.
- 5. Ukraina, 06:31.370.
- 6. Czechy, 06:31.530.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/55680-jeden-z-najbardziej-zacietych-wyscigow-po-rywalizacji-na-smierc-i-zycie-wielki-final-ms-bez-milosza-jankowskiego>